

Wzgórze Wawelskie

2012-09-14

Makieta Wzgórza Wawelskiego rozmiarami znacznie przewyższa poprzednie. Przedstawia obecny stan zabudowy uwzględniając jej podstawowe elementy – zamek królewski z basztami obronnymi, kompleks zabudowań katedralnych, ciąg domów gotyckich oraz poaustriacki budynek szpitala wojskowego i otaczające całe wzgórze dziewiętnastowieczne fortyfikacje obronne.

Podchodząc do makiety szukamy ukośnego fryzu zawierającego schemat zabudowy wzgórza z opisem. Lokalizację kilkunastu najważniejszych budynków zaznaczono na schemacie kolejnymi numerami. Odpowiadające im nazwy zawiera legenda po prawej stronie. Miejsce makiety na dziedzińcu zewnętrznym w okolicach punktu informacji turystycznej zaznaczono większą kropką. Tekst opisu w brajlu znajduje się na prawo od legendy. Wersje językowe tym razem oddzielone są tarczą z Orłem Piastowskim – kopią tego, który wisi nad wejściem do katedry wawelskiej i w drugiej połowie XIV wieku był godłem Państwa Polskiego. Nazwy najważniejszych obiektów odnajdujemy również na całej powierzchni makiety w bezpośrednim sąsiedztwie ich lokalizacji.

Schemat zabudowy wzgórza ułatwi orientację i odtworzenie drogi, którą dotarliśmy na zewnętrzny dziedziniec wawelski – od strony Starego Miasta przez Bramę Herbową, Bramę Wazów, pomiędzy katedrą a Wikarówką na dziedziniec. Tą drogą przez wieki przybywali na Wzgórze królowie, książęta, biskupi oraz ich goście, a dziś przychodzą tysiące turystów pragnących poznać to najważniejsze dla Polski miejsce.

Makiety obchodzimy zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Od schematu zabudowy przemieszczamy się w lewo. Nad napisami natrafiamy najpierw na dziewiętnastowieczne bastiony obronne, a nad nimi – na szereg domów gotyckich, w których mieszczą się dziś biura i pracownie konserwatorskie. Domy te flankowane są z prawej pierwszą z trzech obronnych wież wawelskich tzw. Basztą Złodziejską, gdyż w jej kazamatach więziono niegdyś głównie złodziei. Austriakom, którzy po rozbiorach zamienili Wawel na cytadelę, by zgodnie ze swą XIX-wieczną strategią obronną, uczynić Kraków potężną twierdzą otoczoną wieńcem fortów, baszta służyła jako skład prochu i materiałów wybuchowych. Pewnego dnia w skutek eksplozji, zawalił się jej dach i część górnej kondygnacji. Zniszczenia odbudowano, ale Baszta Złodziejska jako jedyna z wawelskich baszt pozbawiona jest dachu do dziś. Obecnie mieści się w niej m.in. sklepik z pamiątkami.

W ostatnim domu przed Bramą Wazów mieści się muzeum katedralne posiadające kilkanaście światowej rangi eksponatów sztuki kościelnej. Brama łączy budynek muzeum z zabudowaniami katedralnymi. Katedra zwieńczona jest trzema wieżami. Dwie z nich mają barokowe hełmy. Wyższa i stojąca bliżej Bramy Wazów zwana jest Wieżą Zegarową, a niższa – położona najbliżej Starego Miasta – Zygmuntowską, gdyż od prawie pięciuset lat mieści niemal jedenastotonowy dzwon Zygmunta. Przylega do niej budynek Skarbcza Katedralnego. Trzecia z wież katedry, najbardziej z nich niepozorna gotycka Wieża Srebrnych Dzwonów, sławą dorównuje swoim siostrą. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat w znajdujących się pod nią kryptach dwukrotnie odbywały się pochówki budzące w społeczeństwie polskim kontrowersje. Za pierwszym razem chodziło o Marszałka Józefa Piłsudskiego, a ostatnio – o Prezydenta Lecha Kaczyńskiego z Małżonką.



Wawelska Katedra to jednak przede wszystkim miejsce koronacji królów i ich nekropolia, to także miejsce, gdzie przez wiele lat funkcję metropolity krakowskiego pełnił Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II.

Pomiędzy wieżami- Zegarową i Srebrnych Dzwonów mieści się zachodnia część korpusu katedralnego ciągnącego się ku wschodowi i poprzez krótki transept przechodzącego dalej w wydłużone prezbiterium. Swoją zasadniczą kształt obecna katedra zyskała w XIV w., kiedy to po pożarze, częściowo na zrębie murów starej katedry romańskiej, postawiono nową- gotycką.

Na przestrzeni lat jej pierwotna architektura ulegała pewnym przekształceniom, przede wszystkim na drodze fazowej budowy i przebudowy otaczających ją kaplic. Po obu stronach zdobnego portalu prowadzącego do głównego wejścia w XV wieku dobudowano kaplice - Trójcy Świętej (po lewej) i Krzyża Świętego (po prawej). Przy prawym ramieniu transeptu od strony dziedzińca, stoją niemal identyczne z zewnątrz kaplice grobowe - Wazów (sąsiadująca z Wieżą Srebrnych Dzwonów) i Zygmuntowska, najwybitniejsze dzieło sztuki renesansowej w Polsce. Kaplica jest dziełem włoskiego mistrza Bartłomieja Berrecciego. Jej kopuła w rzeczywistości pokryta jest połączoną blachą przypominającą swoją formą łuskę.

Katedra od strony dziedzińca zewnętrznej otoczona jest niewysokim murem z trzema zdobnymi bramkami. Pierwsza z nich, najbliższej Bramy Wazów, prowadzi do głównego wejścia do katedry, druga narożna - do wejścia do krypt pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, a trzecia do wejścia bocznego do katedry pomiędzy kaplicami - Wazów i Zygmuntowską. Przybywający na zamek przejeżdżali wzdłuż tego muru, by dotrzeć do budynku bramnego ozdobionego dziś renesansowym portalem prowadzącym do sieni i na wewnętrzny dziedziniec zamku wawelskiego, który dzisiejszą renesansową postać otrzymał w pierwszej połowie XVI wieku. Dziedziniec arkadowy otoczony jest krużgankami i ze wszystkich stron zamknięty skrzydłami Zamku. Jedną ze ścian (południową) to tylko maskująca kurtyna, gdyż ukształtowanie terenu nie pozwoliło na postawienie w tym miejscu budynku. Lekkie, wysmukłe kolumny dźwigają na parterze i na piętrze łuki arkad, kolumny drugiego piętra są zdecydowanie wyższe i podpierają drewnianą konstrukcję dachu. Urzekająca lekkość arkadowego dziedzińca zamkowego jest dziełem artystów włoskich (głównie Franciszka Florentczyka) Krużganki pełniły dawniej rolę ciągu komunikacyjnego pomiędzy komnatami, dziś komnaty są połączone amfiladą ze względów praktycznych. Zarówno architektura zamku, jak i kaplicy Zygmuntowskiej stały się wzorem dla wielu budowli magnackich i szlacheckich. Przed wjazdem z dziedzińca zewnętrznego na dziedziniec zamkowy, po prawej stronie bramy, stoi budynek postawiony w czasie II wojny światowej dla gubernatora Franka. Obecnie mieszczą się tu biura dyrekcji Zamku Królewskiego na Wawelu.

Pomiędzy Bramą Wazów a Bramą Herbową stoi pomnik konny Tadeusza Kościuszki ulokowany na tzw. bastionie Władysława IV. Na makiecie wielkość pomnika jest nieproporcjonalnie powiększona w stosunku do otoczenia. Rzeczywisty pomnik jest darem mieszkańców Drezna ofiarowanym Krakowowi jako zadośćuczynienie za zniszczenia innych pomników podczas II wojny światowej.

Za Bramą Herbową ciągnie się tzw. mur cegiełkowy. W dawny mur oporowy wzniesiony przez Austriaków, wmurowano cegiełki z nazwiskami instytucji i obywateli, którzy po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. wpłacali pieniądze na odbudowę Wawelu. Nad murem na lewo



od wieży Zygmuntowskiej i Skarbca, wznosi się potężne skrzydło zamku królewskiego ujętego z dwóch stron niemal identycznymi wieżami mieszkalnymi – Sobieskiego (po prawej) i Zygmunta III (po lewej). Za tą ostatnią znajdują się gotyckie części zamku – Kurza Stopka i Pawilon Gotycki wybudowane pod koniec XIV wieku. Mają wyraźnie rozbudowany system przypór wzmacniających ściany zamku. W Kurzej Stopce znajdowały się komnaty królowej Jadwigi, a potem także – żony Zygmunta Augusta, Barbary Radziwiłłówny. To tutaj dla zrozpaczonego po jej śmierci króla ducha Barbary miał wywołać mistrz Twardowski. Tutaj też przeprowadzać miał swoje eksperymenty alchemiczne Zygmunt III Waza. Istnieje domniemanie, że to za jego sprawą pod koniec XVI w. tę część Zamku strawił pożar. Nie doczekawszy końca remontu, w 1609 r. król przeniósł się z całym dworem do Warszawy. Z Kurzej Stopki miał też uciekać pierwszy elekcyjny król Henryk Walezy (ponoć niechętny ślubowi z Anną Jagiellonką). Nie było jeszcze wtedy poaustriackich dziewiętnastowiecznych fortyfikacji, których jeden z ciekawszych elementów – kaponiera – znajduje się poniżej Wieży Zygmunta III. W tym skrzydle zamku zwraca jeszcze uwagę ukośnie wtopiona w mury zamkowe Wieża Duńska zwieńczona barokowym hełmem.

U stóp Wieży Duńskiej zaczyna się Droga do Zamku zbudowana w XIX wieku dla wojska austriackiego, by ułatwić transport armat i koni na wzgórze. Łagodnie wznosząca się droga kończy się Bramą Bernardyńską. Brama wzięła nazwę od znajdującego się u podnóża Wawelu kościoła i klasztoru Bernardynów. Nad Bramą góruje druga z obronnych wież wawelskich – Baszta Sandomierska, a po prawej nad Drogą do Zamku – trzecia – Baszta Senatorska zwana też Lubranką. Zbudowana w XV wieku jest najwyższą z wawelskich baszt obronnych. U jej podnóża wykonywano egzekucje. Tutaj ścięto m.in. rozbójnika Krzysztofa Szafranca, który podobno pokazuje się czasem na Wawelu jako jeździec bez głowy oraz rokoszanina Samuela Zborowskiego. W XVI w. baszta służyła jako magazyn szat królewskich.

Stojąc przy makiecie pomiędzy basztami obronnymi mamy dobry dostęp do dziedzińca zewnętrznego. Poza Wikarówką stojącą naprzeciwko wejścia do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na dziedzińcu zewnętrznym nie ocalał żaden z istniejących tam niegdyś budynków. Na makiecie zaznaczono jedynie relikty dwu kościołów – św. Michała (bliżej katedry) i św. Jerzego. Z tym pierwszym kościołem związana jest hipoteza, jakoby właśnie w nim zginął biskup Stanisław ze Szczepanowa. W rzeczywistości zarysy dawnych murów obu kościołów znajdują się na trawniku, w pobliżu którego ustawiona jest makietka Wzgórza. Lokalizację makiety znajdujemy na lewo od pozostałości po kościele św. Jerzego. Makietka stoi też w pobliżu podłużnego budynku dawnego austriackiego szpitala wojskowego i koszar. Obecnie w tym budynku mieści się tu restauracja, centrum konferencyjne i punkt informacji turystycznej. Poniżej budynku nad schematem zabudowy Wzgórza w sposób przesadny w stosunku do rzeczywistości zaznaczona jest jedyna udostępniona do zwiedzania jaskinia wawelska, zwana Smoczą Jamą. Gdyż – jak głosi legenda – jej mieszkańcem był niegdyś słynny Smok Wawelski. Smocza Jama rzeczywiście należy do większych osobliwości Wawelu. Łączną długość jej korytarzy szacuje się na około 270 metrów, a dostępna dla zwiedzających trasa liczy 81 metrów. Wejście znajduje się w pobliżu Baszty Złodziejskiej. Smoczą Jamę mogą bez problemu zwiedzać osoby niewidome. Prowadzą do niej kręte schody, a następnie przechodzi się przez jaskinię. Wyjście wyprowadza na bulwary wiślane w sąsiedztwie pomnika Smoka Wawelskiego. Jedynie od tego pomnika mogą do jaskini wejść osoby na wózkach inwalidzkich po pokonaniu kilku bardzo szerokich stopni w dół.



**Magiczny
Kraków**

[Tekst do odsłuchania \(mp3\)](#)